



Portrety podhalańskich owieczek
Nowy projekt fotograficzny
Barłomija Jareckiego - str. 17



Chcesz wesprzeć nas na platformie Patronite? To proste! Kliknij 24tp.pl/wspieraj lub zeskanuj ten kod QR

ROK XXXVII NR 18/1815
CENA 6,90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3,40 30 KWIEŚNIA 2026 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

Zły człowiek

Wyjechały świętować do Nowego Targu, zamiast tego wyładowały w lecznicy w Krośniku nad Dunajcem.

Rafał Grudowski

To niewyobrażalne, do czego może doprowadzić człowiek. Zły człowiek - mówi jedna z naszych bohaterki. Rzecz dzieła się na granicy Bukowiny Tatarskiej.

Było pięknie, niedzielne popołudnie. Po godzinie 14 córka z matką wyruszyły z Ruskiego Wiercha, by świętować urodziny mamy w Nowym Targu. Gdy jechały w stronę Gromy, ich uwagę przykuł dziwny ruch na poboczu. To było zwierzę. Częściowo owinięte w folię. - Zatrzymałam samochód i wyłożyłam na drogę. W rowie coś paliło. Myślałam, że to jakiś stary, zdegradowany pies. Gdy go wyciągnęłam, okazało się że jest okaleczony. Nie mogłyśmy go utrzymać, stoczył nam się ze skarpą do rowu. Poszłam po niego - relacjonuje jedna z kobiet. W tym czasie jej córka próbowała zatrzymać przejeżdżające pojazdy, męgała światłami, ale nikt nie reagował. Żaden kierowca nie zatrzymał auta, by udzielić kobietom pomocy. Zdesperowane i przerażone stanem zwierzęcia zadzwoniły na numer alarmowy 112. Były przekonane, że psa potrącił jakiś sa-

mochód, dlatego zwierzę ledwie żyje. Bardzo szybko na miejsce dotarł patrol policji z komisarzem w Bukowinie Tatarskiej. Zaczęło się nerwowe wydławanie do weterynarzy. Telefony milczały jak głuche. Nikt nie odpowiadał. - Okazało się, że w niedzielę jeden z gabriełów na Podhalu nie działa, nie ma szans na uzyskanie jakiegokolwiek ratunku dla tego psa - zaznacza nasza Czytelniczka.

Brawo mundurowi

Dopiero jakub Sulachowski z przychodni weterynaryjnej w Krośniku nad Dunajcem wyraził zgodę na przyjęcie ledwie żywego zwierzęcia. Kobiety nie zastanawiały się ani chwili. Stan zwierzęcia był fatalny. Konieczna była pilna interwencja lekarza specjalisty. Wsiadły w auto i zamiast na wielkie świętowanie zawiozły cierpiące zwierzę do Krośnika nad Dunajcem, pokonując 50 kilometrów. - Tam się okazało, że to bardzo zanieczyszczona suczka - zaznacza nasza rozmówczyni. Obie panny podkładały wielkie zaangażowanie i nieocenioną pomoc policyjnego patrola z Bukowiny Tatarskiej.

dokończenie str. 11

Prokurator pozywa prokuraturę o

MOBBING



Latami milczał, teraz uderza. Były prokurator składa pozew o mobbing.

Jacek Jarecki

Pan się z koniem zmienił na rozum, do pana mówi się jak do ściany - to jedne z najdelikatniejszych epitetów, które prokurator X przez kilka lat słyszał w pracy pod swoim adresem. Mimo że od tamtego czasu minęło półtora roku, sprawa nie dowała mu spokoju. Postanowił walczyć i właśnie złożył pozew przeciwko zakopiańskiej prokuraturze. To prawdziwie trypanie ziemi albo sprawa bez większego znaczenia - komentują niektórzy nasi zakopiańscy prokuratorzy się oficjalnie na razie nie chcą się wypowiedzieć. Tygodnik Podhalanski jako pierwszy dotarł do sprawy, która może wstrząsnąć lokalnym środowiskiem prawniczym. Nasz dziennikarz rozmawiał ze wszystkimi stronami sporu wokół pozwu o mobbing przeciwko zakopiańskiej prokuraturze.

Bolesna sprawa

Jak dowiedzieliśmy się oficjalnie, do IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Nowym Sączu wpłynął w listopadzie ubiegłego roku pozew przeciwko zakopiańskiej prokuraturze o mobbing. Udało nam się dotrzeć do adresata. - Wszystkie

ważne opowiedział w swoim czasie, bo cenię sobie naszą dziennikarską pracę. Na tym etapie sprawy nie chcę ujawniać szczegółów. Posiada wielką treść o niewyobrażeniu moich danych, a nawet incydłów. Zakopane to przecież małe środowisko, a sprawa jest dla mnie wyjątkowo przykra i bolesna - wyznaje, a sty tuż razie na żywać byłbyśmy pana prokuratora iksena. A dokładnie byłego prokuratora, bo pod koniec 2024 roku zrezygnował, jak twierdzi, sprawa mobbingu, którego dowiódł przez kilka lat, nie dowała mu spokoju. Po półtora roku od rezygnacji z pracy w Zakopanem złożył pozew.

Domaga się w nim wyciągnięcia konsekwencji oraz finansowego zadośćuczynienia. Nie udało nam się tej kwoty ostаточно potwierdzić, ale w kulturach prokuratury mówi się o 360 tys. zł.

Gdzie był nadzór

W zeszłym tygodniu zwróciły się do Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu o komentarz do tej sprawy. Zapytaliśmy, czy wiedzieli o praktykach stosowanych przez podległą jej jednostkę w Zakopanem. Czy dotarła do nich informacja o dyskryminowaniu i pozostaniu prokuratora X oraz jak na to doniesienia zareagowali?

dokończenie str. 11

ZAKOPANE

Ostatni dzwonek

Przed nami tylko mała i otwarty cały świat. str. 7

BUKOWINA

Z Bukowiny na podium PS

Arena Majęczyński jest wicemistrzynią klasyfikacji generalnej Pucharu Świata U21 i coraz śmielej rywalizuje z seniorkami. str. 2

ZAKOPANE

Karta turysty

W weekend majowy zaczyna działać Zakopiańska Karta Turysty. str. 3

TATRY

E-busy na majówkę

Ponad 26 tysięcy turystów do Moniki Oliki przewożyły w minionym sezonie busy elektryczne Tatrzańskiego Parku Narodowego. str. 3

RAJKA - ZDRÓJ

Koniec Spółdzielni

Institucję od lat dającą pracę ludziom wykluczonym społecznie dobił przetarg rozstrzygnięty przez gminę. str. 9



Twoja Mazda ma więcej niż 6 lat?

ODBIERZ - 20% NA PRZEGLĄD OKRESOWY*

*Szczegóły na www.mazda.pl



ANNDORA | KRAKÓW

al. 29 Listopada 149

NUMER W SPRAWDZENIU
DO 6.05.2026